

Sygn. akt VI C 46/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w W.

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Garbera

Protokolant Ewelina Gazduła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01 kwietnia 2014 r. w W.

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda D. R. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.247,24 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI C 46/13

UZASADNIENIE

Pozwem dnia 05 lipca 2012 r., skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., powód D. R. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem drogowym z dnia 19 września 2009 r., w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Powód wniósł również o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 19 września 2009 r. na przyszłość. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu powód podał, iż w dniu 19 września 2009 r. w miejscowości B., na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego kierowcą był powód, z samochodem marki V. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez D. W.. Kierujący pojazdem marki V. podczas manewru wyprzedzania nagle skręcił w prawo, uderzając z dużą siłą w lewą stronę pojazdu powoda. Na miejscu wypadku strony spisały oświadczenie. Uzasadniał dalej, że w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa-urazu biczowego oraz nadłamania trzonu C6. Wskazał, że po wypadku był niezdolny do pracy zawodowej, przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 23 września 2009 r. do dnia 30 września 2009 r. Nadto w związku z obrażeniami leczył się w poradni ortopedycznej i neurologicznej oraz był rehabilitowany. Podniósł, że na skutek doznanych obrażeń cierpiał na silny ból w odcinku szyjnym kręgosłupa, wzmożone napięcie mięśni obręczy karku i barku, ograniczenie ruchomości szyi, drętwienie obu rąk. Dalej wskazał, że pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód podał, że w dniu 20 października 2009 r. zgłosił szkodę pozwanemu domagając się wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. W wyniku przeprowadzonego

postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność wobec powoda za skutki wypadku z dnia 19 września 2009 r. i przyznał powodowi kwotę 3.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem powoda wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł jest nieadekwatne do stopnia doznanych obrażeń ciała, czasu leczenia, cierpień fizycznych, psychicznych i nie stanowi rekompensaty za doznane krzywdy. Wobec powyższego, zdaniem powoda roszczenie pozwu uznać należy za zasadne.

W odpowiedzi na pozew pozwany (k. 44-45) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznał, że w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku zaistniałego dnia 19 września 2009 r. Jednocześnie podkreślił, że spełnił swoje zobowiązanie odszkodowawcze oraz kwestionuje wysokość zadośćuczynienia dochodzonego niniejszym pozwem, jako nieadekwatnego do rozmiaru krzywdy i przekraczającego przeciętne zadośćuczynienie z art. 445 k.c. Podał, że zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia. Dodał, że przyznając w toku postępowania likwidacyjnego kwotę w wysokości 3.000 zł uwzględnił doznany przez powoda rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, jego wiek oraz doznane obrażenia ciała. Twierdził, że u powoda nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu, a żaden z załączonych dokumentów medycznych nie zawiera stwierdzenia, że powód doznał poważnych uszkodzeń ciała lub że nie rokuje powrotu do zdrowia. Pozwany w odpowiedzi na pozew, w celu polubownego zakończenia sporu złożył propozycję zawarcia ugody na kwotę 3.000 zł.

Pismem z dnia 16 września 2013 r. (k. 126-127) powód ustosunkowując się do opinii biegłych rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami: od kwoty 4.000 zł od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.000 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazał, że biegli w sporządzonej opinii orzekli, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Ponadto podał, że biegli stwierdzili, iż rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre, jednak istniejące dolegliwości bólowe mogą wymagać okresowych zabiegów fizjoterapii i okresowego zażywania leków przeciwbólowych. Zdaniem powoda z powyższego wynika, że uraz jaki doznał powód nie jest całkowicie wyleczalny, co wiąże się z nawracającymi dolegliwościami bólowymi. W ocenie powoda kwota zadośćuczynienia, jako jednorazowa kompensata nie może być niższa niż w wysokości 10.000 zł.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla jej rozstrzygnięcia:

W dniu 19 września 2009 r. na ulicy (...) w B. D. W. kierując samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) podczas manewru wyprzedzania nagle skręcił w prawo przed jadącym samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez D. R., w wyniku czego uderzył w lewą stronę pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód:

okoliczność bezsporna,

oświadczenie D. W. z dnia 19.09.2009 r. k. 10-11, k. 54-55,

oświadczenia powoda z 20.10.2009 r. k. 65-66,

przesłuchanie powoda D. R. k. 102-103).

Powód w wyniku wypadku nie utracił przytomności, bezpośrednio po wypadku udał się do Izby Przyjęć w B., Szpitala (...) w W., gdzie rozpoznano u niego uraz kręgosłupa szyjnego oraz bólowy zespół korzeniowy. Po wypadku powód odczuwał silny ból w odcinku szyjnym kręgosłupa, wzmożone napięcie mięśni obręczy karku i barku, ograniczenie ruchomości szyi, drętwienie obu rąk, a w późniejszym czasie drętwienia okolicy przedramienia. Przyjmował leki przeciwbólowe. Powód przed wypadkiem prowadził własną działalność gospodarczą, był w pełni sprawny fizycznie. Po wypadku musiał unikać dźwigania i podnoszenia ciężkich przedmiotów, ogólna sprawność fizyczna powoda była

ograniczona, wykonywał prace biurowe. Powód bezpośrednio po wypadku nosił przez okres około trzech tygodni kołnierz ortopedyczny. Pozostawał na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 23 września 2009 r. do dnia 30 września 2009 r. Leczył się w (...) Centrum Medycznym Sp. z o.o. w B. oraz Przychodni (...) w W.. W okresie od dnia 06 kwietnia 2010 r. do dnia 19 kwietnia 2010 r. powód przebył zabiegi fizykalne i rehabilitacyjne (laseroterapia, biodynamik, masaże suche, 10 x krioterapia, 10 x gimnastyka indywidualna, 10 x tens).

(dowód:

zaświadczenie (...) Centrum Medycznego w W., Izby Przyjęć Szpitala w B. z dnia 19.09.2009 r. k. 12,

informacja lekarza kierującego POZ k. 13,

zaświadczenie lekarskie z dnia 31.05.2010 r. k. 14,

zaświadczenie lekarskie z dnia 03.11.2010 r. k. 15,

zaświadczenie lekarskie z dnia 02.03.2011 r. k. 16,

skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 11.10.2011 r. k. 18,

zeznania świadka A. R. k. 101-102,

przesłuchanie powoda D. R. k. 102-103).

W wyniku wypadku z dnia 19 września 2009 r. powód doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego – bez złamań – wygojonych z pourazowymi ubytkami ruchomości w zakresie rotacji i zginania. W wykonanym w dniu 30 sierpnia 2011 r. badaniu rezonansem magnetycznym MR odcinka kręgosłupa szyjnego stwierdzono u powoda wypuklinę tarczy C3/C4 z uciskiem worka oponowego. Poza tym nie stwierdzono innych zmian w odcinku szyjnym kręgosłupa i szyjnym odcinku rdzenia kręgowego. Następstwem wypadku jest zespół bólowy przykręgosłupowy szyjny przy ruchach maksymalnych oraz bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego w zakresie zginania i rotacji. Doznane zmiany pourazowe spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 5% (Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania).

(dowód:

wynik badania rezonansu magnetycznego z dnia 30.08.2011 r. k. 17,

opinia biegłych sądowych z zakresu ortopedii chirurgii urazowej dr n. med. L. M. i specjalisty neurologa dr n. med. M. D. z dnia 15.04.2011 r. k. 109-114,

przesłuchanie powoda D. R. k. 102-103).

Odpowiedzialność za powyższe zdarzenie z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi pozwany.

(dowód:

okoliczność bezsporna,

akta szkody nr 44311/2009).

Powód dnia 20 października 2009 r. zgłosił szkodę z tytułu wypadku z dnia 19 września 2009 r. do (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.. W toku postępowania pozwany przyznał i wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia w

dniu 09 grudnia 2009 r. kwotę 2.000 zł. Następnie w dniu 31 maja 2010 r. w wyniku odwołania pozwany przyznał i wypłacił powodowi dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł argumentując, że uwzględnił zakres cierpień, charakter obrażeń, wiek, następstwa wynikające z przebiegu leczenia, dolegliwości psychofizyczne i niedogodności w życiu codziennym, jakie często występują po wypadkach komunikacyjnych.

(dowód:

zgłoszenie szkody komunikacyjnej na osobie z dnia 20.10.2009 r. k. 19-20,

oświadczenie powoda z dnia 20.10.2009 r. k. 21,

pismo (...) S.A. z siedzibą w S. z dnia 09.12.2009 r. k. 22,

pismo (...) S.A. z siedzibą w S. z dnia 26.01.2010 r. k. 23,

pismo (...) S.A. z siedzibą w S. z dnia 02.03.2010 r. k. 24-25,

akta szkody nr 44311/2009).

przesłuchanie powoda D. R. k. 102-103).

Powód nie zgodził się z kwotą przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 3.000 zł. Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy w przedmiocie przyznania mu dopłaty do wypłaconego zadośćuczynienia w wysokości dalszej kwoty 4.000 zł. W uzasadnieniu zwrócił uwagę, że przy szacowaniu zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę nieodwracalność odniesionych obrażeń, a doznany uraz odprostowania lordozy jest zdaniem powoda nieodwracalny i wiąże się z nawracającymi bólami kręgow szyjnych, a dodatkowo wypuklinami, które znacznie utrudniają codzienne funkcjonowanie. Stwierdził, że pozwany nie wziął pod uwagę wszystkich elementów wpływających na wysokość zadośćuczynienia, a także, iż powód nie został poinformowany przez pozwanego o oszacowanym uszczerbku na zdrowiu.

Pismem z dnia 28 grudnia 2011 r. pozwany nie uwzględnił żądania powoda wypłaty dalszej kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 19 września 2009 r. wskazując, że nie znajduje podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska i zaspokojenia roszczenia powoda.

(dowód:

wniosek powoda o ponowne rozpoznanie sprawy z dnia 12.12.2011 r. k. 82-85,

pismo pozwanego z dnia 28.12.2011 r. k. 79-81,

akta szkody nr 44311/2009).

Powód obecnie nadal odczuwa bóle i sztywnienia (drętwienia) w okolicy karku i przedramienia. Leczenie ortopedyczne zostało zakończone w dniu 30 listopada 2010 r. Ostatnią wizytę u neurologa powód odbył po koniec 2011 roku. Powód nadal korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci masażu (raz w miesiącu) i ćwiczeń (codziennie przez około 20 minut). Obecnie powód pracuje we W., na stanowisku informatyka, gdzie zarabia miesięcznie netto 2.500 zł. Do pracy dojeżdża samochodem, pokonując dziennie trasę około 110 km. Podczas dłuższej jazdy odczuwa bole w odcinku szyjnym.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda w związku z przebyłym wypadkiem i doznanymi urazami na przyszłość są dobre. Nie należy się spodziewać w przyszłości dodatkowych powikłań, a tym samym zwiększenia uszczerbku na zdrowiu powoda. Istniejące dolegliwości mogą wymagać okresowych zabiegów fizykoterapii i okresowego zażywania leków przeciwbólowych.

(dowód:

opinia biegłych sądowych z zakresu ortopedii chirurgii urazowej dr n. med. L. M. i specjalisty neurologa dr n. med. M. D. z dnia 15.04.2011 r. k. 109-114,

zeznania świadka A. R. k. 101-102,

przesłuchanie powoda D. R. k. 102-103).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł wraz z odsetkami licznymi od: kwoty 4.000 zł od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.000 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 19 września 2009 r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, iż w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w której to kwocie uwzględnił doznany przez powoda rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, jego wiek oraz doznane obrażenia ciała, a nie stwierdzono u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu i żaden z załączonych dokumentów medycznych nie zawiera stwierdzenia, że powód doznał poważnych uszkodzeń ciała lub, że nie rokuje powrotu do zdrowia sprzed wypadku.

Na wstępie rozważań wskazać należy normę przepisu art. 822 § 1 k.c., zgodnie z dyspozycją którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ramy obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń określa przepis art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z ze zm.) w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie zaś z normą art. 35 powołanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak zaś stanowi art. 36 ust. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Oznacza to, iż stosunek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego łączącego ubezpieczającego i poszkodowanego – tak, co do powstania obowiązku świadczenia zakładu ubezpieczeń, jak i w odniesieniu zakresu tego świadczenia. Przy ustalaniu pojęcia szkody i odszkodowania mają odpowiednio zastosowanie uregulowania kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń, obowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostaje fakt odpowiedzialności pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. za obrażenia ciała powoda D. R. powstałe w wyniku wypadku z dnia 19 września 2009 r. spowodowanego przez kierowcę pojazdu V. o numerze rejestracyjnym (...) - D. W.. Bezsporne jest również, że powód zgłosił pozwanemu szkodę, a w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę łącznie 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku. Poza sporem jest również, że powód w toku postępowania likwidacyjnego nie uznał kwoty przyznanego mu przez pozwanego zadośćuczynienia i domagał się dalszej kwoty z tego tytułu w wysokości 4.000 zł, czemu pozwany odmówił. W toku postępowania sądowego powód natomiast rozszerzył żądanie

domagając się dalszej kwoty 3.000 zł – co łącznie dało kwotę 7.000 zł żądania, której powód ostatecznie domagał się od pozwanego.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony i zgromadzonych w toku postępowania, w tym dokumentacji medycznej, których prawidłowości, ani rzetelności żadna ze stron nie kwestionowała, na zeznaniach świadka A. R. oraz na przesłuchaniu powoda. Na rozprawie w dniu 08 listopada 2012 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego, wobec nie wskazania osoby celem przesłuchania (k. 101). Zakres doznanych przez powoda urazów i ich następstwa ustalony został na podstawie przedstawionej dokumentacji lekarskiej oraz w oparciu o opinię sądowo-lekarską sporządzoną przez powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. L. M. i neurologii specjalisty neurologa dr n. med. M. D. z dnia 15 lipca 2013 r.

Przechodząc do oceny żądania powoda zadośćuczynienia w wysokości 7.000 zł wskazać należy, że na podstawie przepisów art. 445 § 1 k.c. i 444 § 1 k.c. w razie szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę. Jak podkreśla się w orzecznictwie, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieo określony, w judykaturze wskazano jednak kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. W związku z powyższym jego wysokość nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00, LEX 52766). Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną przez poszkodowanego krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie, więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Należy mieć na uwadze, iż krzywda na osobie, wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c. jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., oznacza, że nie może ono być nadmierne wysokie, ale również i symboliczne. Wszelkie natomiast dolegliwości subiektywne podlegają weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego. Z drugiej zaś strony wysokość zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

W ocenie Sądu, bacząc na rozmiar i natężenie cierpień fizycznych i psychicznych, jakich powód doznał w związku z wypadkiem, wysokość przyznanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia nie spełnia roli kompensacyjnej. Ich potwierdzeniem jest obszerna dokumentacja medyczna obrazująca przebieg, zakres i czas trwania leczenia i rehabilitacji oraz przesłuchanie powoda w zestawieniu z relacją świadka – A. R., która była uczestnikiem wypadku w dniu 19 września 2009 r., świadkiem przebiegu procesu leczenia i rekonwalescencji powoda, a także jego funkcjonowania w codziennym życiu. Zdaniem Sądu zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności opinia biegłych uzasadniały dokonanie korekty przyznanego powodowi zadośćuczynienia i zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty w wysokości 4.000 zł, która łącznie z wypłaconą już powodowi kwotą 3.000 zł stanowić będzie kwotę 7.000 zł - którą pierwotnie w toku postępowania likwidacyjnego żądał powód. Kwota ta zdaniem Sądu pozwoli powodowi na zrekompensowanie doznanych przeżyć i cierpień oraz może przywrócić równowagę emocjonalną zaburzoną wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją. W dalszej części żądanie powoda, jako zbyt wygórowane podlegało oddaleniu, co do kwoty rozszerzonego powództwa 3.000 zł, którego uzasadnieniem był w ocenie powoda ustalony w toku postępowania trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Należy wskazać w tym miejscu, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd

Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05 M. P. Pr. (...), wskazując, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”.

Sąd przyznając zadośćuczynienie w powyższej kwocie 4.000 zł miał na uwadze poczynione na podstawie ustaleń faktycznych wnioski, które uzasadniały przyjęcie, iż doznana przez powoda krzywda wyrażała się przede wszystkim w bólu związanym z cierpieniem fizycznym spowodowanym rodzajem, zakresem i natężeniem urazów, przebiegiem i uciążliwością procesu leczenia, rehabilitacji, ilością zabiegów. Przyznając zadośćuczynienie Sąd kierował się obecnym stanem zdrowia powoda oraz dalszym rokowaniem, co miało wyraz także w braku podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W wyniku wypadku z dnia 19 września 2009 r. powód doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego – bez złamań – wygojonych z pourazowymi ubytkami ruchomości w zakresie rotacji i zginania. Następstwem wypadku u powoda jest zespół bólowy przykręgosłupowy szyjny przy ruchach maksymalnych oraz bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego w zakresie zginania i rotacji. Wykonane (...) w dniu 30 sierpnia 2011 wykazało wypuklinę tarczy C3/C4 z uciskiem worka oponowego. Nie stwierdzono innych zmian w obrębie kręgosłupa szyjnego, ani rdzenia kręgowego. Stwierdzone obrażenia niewątpliwie wiązały się z cierpieniem bólowym, uciążliwościami w codziennym życiu, spowodowanymi ograniczeniem ruchomości szyi, drętwieniem. Jak wynika z dokumentacji i opinii biegłych, następstwem zmian pourazowych, pomimo prowadzonego leczenia jest zespół bólowy przykręgosłupowy szyjny przy ruchach maksymalnych oraz bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego w zakresie zginania i rotacji, dolegliwości, które powód potwierdził w przesłuchaniu. Następstwa te, jak wynika z opinii biegłych są trwałe, a uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu stanowi 5%. Dodać należy, że jak wynika z pism pozwanego, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie określił trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, spowodowanego wypadkiem z dnia 19 września 2009 r., a zatem nie mógł uwzględnić w ustalonym zadośćuczynieniu trwałych następstw urazów powoda, które zdaniem biegłych sądowych niewątpliwie u powoda występują. Należy też dodać, że od wypadku powód nadal odczuwa drętwienia karku i szyi oraz bóle w karku, a także przedramienia, które mają bezpośredni związek z obrażeniami, jakie spowodował wypadek z dnia 19 września 2009 r.

Żadna ze stron nie kwestionowała opinii sporządzonej w sprawie przez biegłych sądowych z zakresu neurologii dr n. med. M. D. oraz chirurgii urazowej i ortopedii dr med. L. M.. Biorąc natomiast pod uwagę wieloletnie doświadczenie biegłych oraz posiadaną przez nich wiedzę fachową, Sąd uznał opinię sporządzoną przez nich za wszechstronną, rzetelną, wyczerpującą, jasną i pełną.

Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powoda pozostają także jego indywidualne cechy oraz sposób życia przed wypadkiem, które w ocenie Sądu zwiększyły rozmiar doznanych przez niego cierpień. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż dla określenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istotnym elementem jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (vide: wyrok SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Oceniając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy Sąd kierował się w pełni wiarygodnymi zeznaniami świadka A. R. – żony powoda, a także przesłuchaniem powoda, którego subiektywne odczucia podlegały weryfikacji przy uwzględnieniu obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów w postaci opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii oraz chirurgii urazowej i ortopedii, którzy przeanalizowali przebieg leczenia powoda. W chwili wypadku powód był zdrowym młodym człowiekiem, zdolnym do pracy, prowadzącym własną działalność gospodarczą, w pełni mógł wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe, natomiast wypadek niewątpliwie wyeliminował go na pewien czas z życia zawodowego. Po wypadku powód nosił kołnierz ortopedyczny, co ograniczało go w codziennym funkcjonowaniu. Pozostawał na zwolnieniu lekarskim od dnia 23 września 2009 r. do dnia 30 września 2009 r. Przebył zabiegi fizykalne i rehabilitacyjne w okresie od dnia 06 kwietnia 2010 r. do dnia 19 kwietnia 2010 r. (laseroterapia, biodynamik, masaże suche, 10 zabiegów krioterapii, 10 zabiegów gimnastyki indywidualnej, 10 zabiegów tens). Nadto, jak wynika z przesłuchania powód pomimo ukończonego leczenia, we własnym zakresie

korzysta z ćwiczeń i masaży, celem zwiększenia ruchomości kręgow szyjnych oraz nadal odczuwa dolegliwości bólowe w okolicach doznanych urazów.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że przyznana łącznie kwota w wysokości 7.000 zł jest adekwatna i zrekompensuje ujemne następstwa wypadku, jakiemu uległ powód. Zwrócić należy także na takie ustalone w sprawie okoliczności, które przemawiają za uznaniem dalszej kwoty żądania powoda w wysokości 3.000 zł za zbyt wygórowane. Zważyć trzeba, że po wypadku powód nie utracił przytomności, nie wymagał pomocy pogotowienia ratunkowego w miejscu wypadku. Nie był leczony szpitalnie, nie miał wykonywanych zabiegów operacyjnych. Leczenie ograniczało się do ambulatoryjnych zabiegów fizykalnych i rehabilitacji. Po wypadku powód był zdolny do samodzielnego poruszania się, pomimo doznanych urazów i cierpienia fizycznego. Dolegliwości nie wymagały też potrzeby opieki i zaangażowania osób trzecich w proces leczenia i rehabilitacji. Powód po wypadku mógł pracować, a wyeliminowanie z życia zawodowego nie było długotrwałe. Nadto nie stwierdzono, aby doznane obrażenia istotnie ograniczały powoda w funkcjonowaniu w życiu zawodowym lub rodzinnym. Powód, jak podał, co potwierdziła świadek A. R. podejmował prace biurowe, „nie mógł pracować tak jak wcześniej, ale chodził do firmy”. Natomiast skutkiem tego, że powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe oraz drętwienia szyi i przedramienia, jest stwierdzenie w tym zakresie trwałego uszczerbku na zdrowiu, ocenionego przez biegłych na 5%, co sąd pomocniczo wziął pod uwagę przyznając zadośćuczynienie w dalszej kwocie 4.000 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż dalsza kwota zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł, co łącznie z przyznanym przez pozwanego zadośćuczynieniem w wysokości 3.000 zł daje kwotę 7.000 zł, mieści się w rozsądnych granicach i jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Tym samym żądanie przekraczające tę kwotę, z przyczyn o których mowa powyżej, podlegało oddaleniu.

Powód domagał się również ustalenia przez Sąd odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego, w którym brał udział w dniu 19 września 2009 r. Zgodnie z aktualnym stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mającej moc zasady prawnej (OSNCP 1970, nr 12, poz. 217), przepis art. 189 k.p.c., nie stoi na przeszkodzie wytoczeniu przez powoda powództwa o świadczenie jak również powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują mu pewne świadczenia. Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 19 września 2009 r. i w tym zakresie żądanie powoda oddalił. Zasadność żądania powoda Sąd ocenił na podstawie ustalonego stanu faktycznego, w tym dokumentacji medycznej i opinii sądowo - lekarskich biegłych z zakresu ortopedii chirurgii urazowej dr n. med. L. M. i specjalisty neurologa dr n. med. M. D., których ustaleń i wniosków w tym zakresie strony również nie kwestionowały. Z opinii biegłych wynika, że doznane przez powoda w wyniku wypadku urazy nie skutkują niekorzystnie na przyszłość, a wręcz przeciwnie biegli jednoznacznie wskazali, że rokowania co do stanu zdrowia powoda w związku z przebyłym wypadkiem są dobre. W ocenie biegłych, nie należy się spodziewać w przyszłości dodatkowych powikłań, a tym samym zwiększenia się procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda. Biegli wskazali, że istniejące dolegliwości mogą wymagać okresowych zabiegów fizykoterapii i okresowego zażywania leków przeciwbólowych. Oddalając to żądanie Sąd miał na względzie, iż wobec możliwości dochodzenia naprawienia nowej szkody związanej z tym wypadkiem w drodze powództwa o zasądzenie, obecnie powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Jednocześnie z wniosków opinii biegłych sądowych wynika, że doznane w wypadku urazy nie rokują niekorzystnie na przyszłość w postaci możliwości ich dalszych powikłań. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd oddalił żądania powoda w tym zakresie (punkt II. sentencji wyroku).

Odnosząc się do żądania zasądzenia odsetek ustawowych wskazać należy, iż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.p.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Z kolei w myśl art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej

staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Nie ulega przy tym wątpliwości Sądu, iż powyższe terminy odnoszą się również do żądania należnego powodowi zadośćuczynienia, co znajduje potwierdzenie między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., wedle którego zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (I PK 145/10, LEX nr 794777).

Jak wynika z analizy akt szkody i ustalonego w sprawie stanu faktycznego, powód zgłosił pozwanemu szkodę pismem złożonym dnia 20 października 2009 r. Pozwana winna zatem spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu licząc od daty zgłoszenia szkody i w tym stanie rzeczy zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 10 grudnia 2009 r. zasługiwało na uwzględnienie.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w punkcie III. sentencji wyroku, Sąd oparł na art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze, iż żądanie powoda w wysokości łącznie 7.000 zł zostało uwzględnione w 57% (4.000 zł), a oddalone w 43%, w takim też stosunku Sąd rozdzielił poniesione przez strony koszty procesu (łącznie kwota 4.293,40 zł), na które złożyły się w przypadku powoda opłata sądowa od pozwu w kwocie 200 zł, opłata sądowa od rozszerzonego żądania pozwu w wysokości 150 zł, obliczone zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594), koszty opinii biegłych poniesione przez powoda w wysokości łącznej 1.567 zł z uiszczonej przez niego zaliczki (przyznane biegłym postanowieniem Sądu z dnia 31 lipca 2013 r. – k. 115), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwota 17 zł poniesiona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego w sprawie pełnomocnictwa. Z kolei na koszty pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł ustalone zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Uwzględniając zatem wynik procesu, to jest zważywszy, że powód utrzymał się przy swoim żądaniu w 57% przegrywając sprawę w 43%, należało zasądzić mu tytułem kosztów procesu od pozwanego kwotę 1.247,24 zł ($4.293,40 \text{ zł} \times 57\% = 2.447,24 \text{ zł} - 1.200 \text{ zł} = 1.247,24 \text{ zł}$).